

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r.
sprawy **J. R. i K. R.**
skazanych za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 maja 2014 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w E.
z dnia 24 października 2012 r.

postanowił

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. T. kwotę 738 zł,**
- 3. zwolnić skazanych od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacje obrońców skazanych K. R. i J. R. zostały oddalane jako oczywiście bezzasadne, albowiem podniesione w nich zarzuty okazały się jednoznacznie nietrafne.

W kasacji skazanego K. R. obrońca zarzucił rażące naruszenie przepisów

prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku tj.:

1. art. 117 § 2a k.p.k. oraz 6 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku K. R. z dnia 31 marca 2014 r. o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 1 kwietnia 2014 r. i prowadzenie postępowania bez udziału skazanego, który swoją nieobecność usprawiedliwił zgodnie z wymogami prawa, przedkładając zaświadczenie lekarza biegłego sądowego oraz wnosił o nieprowadzenie rozprawy pod swoją nieobecność, co naruszyło prawo do obrony oraz reguły rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit.c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,
2. art. 117 § 2a k.p.k. i art. 117 § 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku K. R. z dnia 8 maja 2014 r. o odroczenie terminów rozprawy odwoławczej wyznaczonych na dzień 12 maja 2014 r. i 13 maja 2014 r. i prowadzenie rozprawy w zakresie odbierania głosów stron bez udziału skazanego, który swoją nieobecność usprawiedliwił przedkładając zaświadczenie lekarskie biegłego sądowego z dnia 21 stycznia 2014 r. oraz zaświadczenia lekarskie z dnia 8 maja 2014 r. i skierowanie na badanie głowy na dzień 13 maja 2014 r., a także wnosił o nieprowadzenie rozprawy pod swoją nieobecność, czym wypełnił wymogi art. 117 § 2a k.p.k. składając wcześniejsze zaświadczenie od biegłego z dnia 21 stycznia 2014 r. oraz art. 117 § 2 k.p.k., gdyż w realiach niniejszej sprawy wykazał, że jego niestawiennictwo wynikało z wyjątkowych przyczyn, a prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność naruszyło nadto prawo do obrony oraz reguły rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności uniemożliwiając mu wygłoszenie swojego stanowiska na rozprawie apelacyjnej,
3. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez wadliwą ocenę i nienależyte rozważenie zarzutu zawartego w pkt II A apelacji, który to zarzut nie został przez Sąd Apelacyjny rozpoznany w sposób wszechstronny oraz sąd II instancji nie poczynił analizy tego zarzutu zgodnej z prawem i przez to nie zrealizował nakazu sformułowanego w art. 433 § 2 k.p.k. i w konsekwencji w art. 457 § 3 k.p.k., co spowodowało sformułowanie błędnych ocen prawnych na temat

możliwości kontynuowania rozprawy pod nieobecność skazanego w realiach, które wystąpiły w tym dniu w sprawie, co doprowadziło w konsekwencji do niezasadnego zaakceptowania wadliwego sposobu prowadzenia przez sąd I instancji rozprawy pod usprawiedliwioną nieobecność skazanego K. R., który tego dnia przebywał w szpitalu, zaś kontynuowanie rozprawy w takiej sytuacji odbyło się z naruszeniem art. 117 § 2 k.p.k. i art. 377 § 3 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit.c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,

4. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutu zawartego w pkt II D apelacji i w konsekwencji niewystarczające jego rozpoznanie i wskazanie podstaw, dla których zarzut ten nie został uwzględniony, który to zarzut nie został przez Sąd Apelacyjny rozpoznany w sposób wszechstronny i przez to sąd II instancji nie zrealizował nakazu sformułowanego w art. 433 § 2 k.p.k. i w konsekwencji w art. 457 § 3 k.p.k., co doprowadziło do niezasadnego zaakceptowania nieuwzględnienia wniosku dowodowego obrońcy z dnia 17 lipca 2012 r. o dopuszczenie opinii zespołu biegłych lekarzy internisty, pulmonologa i neurologa i tym samym obrazę art. 170 k.p.k. i art. 193 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k., który to wniosek z uwagi na stan zdrowia skazanego był konieczny do przeprowadzenia, a którego rzetelne zrealizowanie przyczyniłoby się do prawidłowej oceny stanu zdrowia oskarżonego i czyniłoby zadość wymogom w zakresie poszanowania prawa oskarżonego do obrony oraz spełniłoby kryteria rzetelnego procesu.

Odnosząc się do tej kasacji, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut ad. 1). Zarzut naruszenia art. 117 § 2a k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku skazanego o odroczenie terminu rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 1 kwietnia 2014 r. jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Niestawiennictwo skazanego we wskazanym powyżej terminie oraz przedłożenie przez niego dokumentacji medycznej w przedmiotowej sprawie wymaga podjęcia nieco szerszej oceny, uwzględniającej całokształt postawy K. R. prezentowanej w toku postępowania sądowego, a także szeregu innych okoliczności, które wykluczały automatyzm w zakresie uznania nieobecności

skazanego na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 r. za usprawiedliwioną. Należy podkreślić, że sąd II instancji już przed rozprawą apelacyjną mającą się odbyć w dniu 28 stycznia 2014 r. powziął wątpliwości co do niemożności stawiennictwa skazanego w sądzie przez okres wskazany w zaświadczeniu lekarskim. Odracząc rozprawę w tym dniu wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego lekarza pulmonologa w celu weryfikacji stanu zdrowia skazanego w kontekście jego możliwości uczestnictwa w rozprawie. Skazany jednak nie stawiał się na przedmiotowe badanie, informując wcześniej o takim zamiarze kuratora przeprowadzającego z nim w sposób niezapowiedziany wywiad środowiskowy i argumentując jednocześnie swoją postawę stanem zdrowia. Ten sam stan zdrowia nie utrudniał jednak skazanemu w niedużej rozpiętości czasowej od planowanego badania przez biegłego stawiennictwa na inne badania, czy też w Biurze Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej. Wątpliwości sądu odwoławczego co do zaświadczeń wystawianych przez lekarzy sądowych, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a także postawy prezentowanej przez skazanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, pozostawały w pełni uzasadnione. Zwrócenia uwagi wymaga również fakt, że w obu zaświadczeniach wystawionych przez lekarzy sądowych widnieją inne terminy niemożności stawiennictwa skazanego w sądzie z uwagi na astmę oskrzelową. Na pierwszym jest to aż czerwiec 2014 r., na drugim zaś (wydanym później) tą datą w ocenie wystawiającego zaświadczenie jest 10 kwietnia 2014 r. W takim wypadku zasadnym pozostaje twierdzenie, iż sąd miał pełne prawo do poczynienia weryfikacji tych okoliczności, a nawet możliwość zakwestionowania przedmiotowych zaświadczeń poprzez przeprowadzenie dowodu ze stosownej opinii i swobodnej jego oceny. Kwestię tę przedstawił obszernie Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku i z tym poglądem należy się w pełni zgodzić. Usunięciu wątpliwości powstałych na gruncie możliwości udziału K. R. w rozprawie miało służyć badanie skazanego przez lekarza pulmonologa i przedstawienie sądowi stosownej opinii w tym przedmiocie, któremu skazany się nie poddał. W kontekście powyższego słuszne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego szczegółowo uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, że skazany swoje schorzenie traktuje w sposób instrumentalny, wykorzystując je według własnych potrzeb dla tamowania biegu postępowania. Taka postawa skazanego stanowi

nadużycie prawa i w związku z tym nie podlega ochronie w ramach prawa do obrony.

Zarzut ad. 2). Co do tego zarzutu należy zauważyć, że przed terminem rozprawy apelacyjnej wyznaczonym na dzień 12 maja 2014 r. skazany, analogicznie jak miało to miejsce wcześniej, również złożył wniosek o jej odroczenie przedkładając dokumentację medyczną. W tym wypadku sytuacja jednak przedstawia się inaczej z uwagi na fakt, iż przede wszystkim przedłożone zaświadczenia nie spełniały wymogów usprawiedliwiania nieobecności strony na rozprawie (brak potwierdzenia przez lekarza sądowego). Sąd zatem miał pełne prawo do nieuznania takiego usprawiedliwienia, z którego ponadto nie wynikała niemożność stawiennictwa skazanego w sądzie w terminie wyznaczonej rozprawy (skierowanie na badanie głowy, zaświadczenie lekarskie, z którego nie wynikała, jak twierdził skazany, niemożność podróżowania, lecz podróżowanie w obecności osoby trzeciej). Z tego też względu nie można zgodzić się ze skarżącym w zakresie twierdzenia, iż w sytuacji zaprezentowanej powyżej doszło do obrazy art. 117 § 2a k.p.k. i art. 117 § 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. Niezasadnie również zarzuca skarżący sądowi II instancji niekonsekwencję twierdząc, iż w sytuacji braku potwierdzenia przez lekarza sądowego nie zostaje uwzględniony wniosek o odroczenie rozprawy, natomiast wobec jego przedstawienia - zostaje ono zakwestionowane. Pamiętać należy, że powzięcie wątpliwości co do rzetelności zaświadczenia o niemożności stawiennictwa skazanego na rozprawę wystawionego przez lekarza sądowego w jednym konkretnym przypadku nie jest tożsame z uznaniem przez sąd jego zbędności w innych sytuacjach, zwłaszcza, że kwestię tę wprost regulują przepisy k.p.k. (art. 117 § 2a).

Zarzuty ad. 3 i 4). Odnosząc się natomiast do dwóch kolejnych zarzutów dotyczących nierzetelności kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez sąd odwoławczy wskazać należy, iż uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia w żadnej mierze nie potwierdza stanowiska autora kasacji. Szczegółowo i wnikliwie omówione w nim zostały podnoszone w skardze apelacyjnej kwestie dotyczące obrazy art. 170 k.p.k. i art. 6 k.p.k., jak również naruszenia dyspozycji art. 170 k.p.k. i art. 193 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. Wymowa pisemnych motywów kasacji skłania natomiast do uznania, iż zakwalifikowanie przez skarżącego omawianych zarzutów,

jako obraży art. 433 § 2 k.p.k., ma charakter jedynie pozorny. Taki wniosek wypływa z wywodów zaprezentowanych przez autora kasacji, z których wynika, iż skarżący w istocie nie akceptuje dokonanej przez sąd odwoławczy oceny zarzutów apelacyjnych i zmierza do „zdublowania” kontroli instancyjnej podniesionych w nich okoliczności, co jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Reasumując, kasacja obrońcy skazanego K. R. jest oczywiście bezzasadna.

W kasacji skazanego J. R. obrońca zarzucił rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść wyroku tj.:

1. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeniesienie uchybień procesowych sądu I instancji do orzeczenia sądu odwoławczego w całości akceptując sposób procedowania sądu okręgowego, a mianowicie obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych posiadających wiadomości specjalne na okoliczność stanu zdrowia J. R., jego możliwości udziału w procesie oraz warunków pod jakimi ewentualnie oskarżony J. R. mógł brać udział w procesie, żeby miał zachowane zdolności percepcji i spostrzegania oraz warunków, jakie powinny być zapewnione oskarżonemu przez administrację penitencjarną, aby oskarżony mógł zachować realnie prawo do obrony - co miało wpływ na treść orzeczenia oraz stanowiło naruszenie prawa do obrony oskarżonego i było niezgodne z zasadą rzetelnego procesu,

2. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeniesienie uchybień procesowych sądu I instancji do orzeczenia sądu odwoławczego w całości akceptując sposób procedowania sądu okręgowego, a mianowicie obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 401 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku skazanego J. R. o przerwanie rozprawy dla wypoczynku, który skazany motywował swoim stanem zdrowia, częstotliwością prowadzonych rozpraw i wskazywał, że z tego powodu nie jest w stanie w sposób realny przygotowywać się do obrony - co stanowiło naruszenie prawa do obrony skazanego i było niezgodne z zasadą rzetelnego procesu,

3. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeniesienie uchybień procesowych sądu I instancji do orzeczenia sądu odwoławczego w całości akceptując sposób procedowania sądu okręgowego, a mianowicie obrazę przepisów prawa

procesowego, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 386 § 2 k.p.k. i art. 365 k.p.k. poprzez uniemożliwienie przez sąd skazanemu składania wyjaśnień co do każdego dowodu bezpośrednio po jego przeprowadzeniu i obligowanie skazanego do składania pisemnych wyjaśnień odnośnie przeprowadzonych dowodów - co stanowiło naruszenie prawa do obrony skazanego i było sprzeczne z zasadą rzetelnego procesu,

4. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeniesienie uchybień procesowych sądu I instancji do orzeczenia sądu odwoławczego w całości akceptując sposób procedowania sądu okręgowego, a mianowicie obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 406 § 1 k.p.k. poprzez uniemożliwienie skazanemu swobodnego wygłoszenia mowy końcowej w całości poprzez bezpodstawne odebranie mu głosu, co stanowiło naruszenie prawa do obrony skazanego i było sprzeczne z zasadą rzetelnego procesu,

5. art. 6 k.p.k. z w. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez prowadzenie rozprawy w dniu 12.05.2014 r. mimo, iż skazanemu J. R., wbrew zaleceniom, nie zapewniono łóżka ortopedycznego, czym uniemożliwiło skazanemu swobodne uczestnictwo w czynnościach procesowych - co stanowiło naruszenie prawa do obrony skazanego i było sprzeczne z zasadą rzetelnego procesu i humanitarnego traktowania,

6. art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji w przedmiocie zwrócenia się do Sądu Okręgowego w E. o nadesłanie informacji ile w latach 2008 - 2012 toczyło się spraw z udziałem skazanego J. R. przed Sądem Okręgowym w E. i Sądami Rejonowymi, jaka była częstotliwość rozpraw w przedmiotowych sprawach w wymienionym okresie i przeprowadzenie dowodu z nadesłanej informacji na okoliczność intensywności prowadzonych rozpraw z udziałem skazanego i faktycznego obciążenia skazanego czynnościami procesowymi w przedmiotowym okresie z uwagi na fakt, iż w ocenie sądu precyzyjne ustalenie częstotliwości udziału J. R. w rozprawach sądowych w latach 2008 - 2012 nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podczas, gdy ustalenie faktycznego obciążenia czynnościami sądowymi pozwoliłoby na dokonanie obiektywnej oceny, czy J. R. był traktowany w sposób zmniejszający jego odporność fizyczną i psychiczną, co byłoby sprzeczne z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych

Wolności.

Odnosząc się do tej kasacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wśród zarzutów kasacyjnych wyszczególnić można dwie grupy. Pierwsza zawiera zarzuty związane z nierzetelnością kontroli instancyjnej (pkt 1-4), w drugiej zaś autor kasacji powołuje się na uchybienie natury procesowej dotyczące poprawności procedowania przed sądem I instancji kwalifikując je jako naruszenie prawa do obrony (pkt 5), a nadto kwestionuje zapadłe przed sądem odwoławczym rozstrzygnięcie oddalające wniosek dowodowy (pkt 6).

Odnosząc się do pierwszej grupy zarzutów w żadnej mierze nie można mówić o nierespektowaniu przez sąd II instancji reguły wyrażonej w art. 457 § 3 k.p.k., o czym przekonuje lektura pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd odwoławczy w sposób wyczerpujący odniósł się do poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego J. R. i w tym zakresie wystarczającym pozostaje odwołanie się do jego fragmentów, które Sąd Najwyższy w pełni akceptuje:

1. naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. (zarzut 1 kasacji) zostało kompleksowo omówione na str. 36 - 53 uzasadnienia,
2. naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 401 § 1 k.p.k. (zarzut 2 kasacji) także nie pozostało poza zakresem kontroli instancyjnej - rozważania sądu odwoławczego str. 63 - 67,
3. obraza art. 6 k.p.k. w zw. z art. 386 § 2 k.p.k. i art. 365 k.p.k. była przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, o czym mowa na str. 71-72 uzasadnienia,
4. zarzut naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 406 § 1 k.p.k. był także przedmiotem oceny sądu II instancji – str. 72-75 uzasadnienia.

Pomimo zakwalifikowania uchybień wskazanych w pkt 1-4 kasacji w kategoriach zarzutu *stricte* kasacyjnego - obrazy art. 457 § 3 k.p.k., nie sposób nie zauważyć, iż ten zabieg, w świetle wysokiej jakości pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazujących w sposób wyczerpujący, jakie zarzuty uznano za niezasadne i dlaczego, ma jedynie na celu stworzenie pozorów respektowania przez autora kasacji ustawowych wymogów stawianych zarzutom podniesionym w nadzwyczajnym środku odwoławczym (art. 523 § 1 k.p.k.). W istocie bowiem,

czego dowodem jest argumentacja zawarta uzasadnieniu skargi kasacyjnej, skarżący nie aprobeuje stanowiska sądu odwoławczego w zakresie oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych i usiłuje zainicjować ponowną instancyjną kontrolę podniesionych w tym środku odwoławczym kwestii, upatrując w nich konsekwentnie naruszenia prawa skazanego do obrony (art. 6 k.p.k.), które - jak słusznie przyjął sąd odwoławczy - w realiach procesowych niniejszej sprawy za takowe uznane być nie może.

Analogicznie zinterpretował zarzuty kasacyjne zawarte w pkt 1-4 prokurator w odpowiedzi na kasację.

W kasacji obrońca sformułował zarzuty obrazy art. 6 k.p.k. w powiazaniu z naruszeniem poszczególnych przepisów postępowania przytoczonych kolejno, tj. 193 § 1 k.p.k., art. 401 § 1 k.p.k., art. 386 § 2 k.p.k. i art. 365 k.p.k., art. 406 § 1 k.p.k. W tym zaś kontekście odwołać się można do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2014 r., sygn. IV KK 9/14 (Lex nr 1466535), w którym podkreślono, iż „kasacja jest skargą nadzwyczajną wnoszoną od orzeczenia sądu odwoławczego, a przy tym ma być ona oparta jedynie na zarzutach rażącej obrazy prawa, co naturalne, tylko takiej, jaka miała miejsce w postępowaniu przed tym sądem i mogła mieć przy tym istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Chodzi zatem o taką obrazę, która gdyby nie nastąpiła, to orzeczenie mogłoby być odmienne albo gdy naruszenia te dotyczyły standardów rzetelnego procesu, czyniąc go przez to postępowaniem proceduralnie niesprawiedliwym. Obowiązkiem skarżącego jest przy tym nie tylko wskazanie tych uchybień, ale również wykazanie, że mają one charakter, o którym wyżej mowa”.

Oceniając przedmiotowe zarzuty, zgodnie z rzeczywistą intencją skarżącego zasadnym jest zwrócenie uwagi na fakt, iż zarzuty podniesione w kasacji pod adresem wyroku sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne - "dublujące" kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2014 r., sygn. II KK 33/14, LEX nr 1448326).

Jak już wskazano powyżej żaden z omawianych zarzutów nie został pominięty w toku kontroli instancyjnej, która w ocenie Sądu Najwyższego została przeprowadzona zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W odniesieniu do zarzutu sformułowanego w pkt 5 kasacji należy stwierdzić, że jest on również nietrafny. Autor kasacji upatruje istotnego uchybienia, jakim jest naruszenie prawa do obrony, mające w jego przekonaniu polegać na tym, że na rozprawie apelacyjnej skazany J. R. uczestniczył znajdując się na noszach, nie zaś, jak wynikało z pisma Aresztu Śledczego w E. z dnia 12 lutego 2014 r., na łóżku ortopedycznym.

Wobec tego należy przypomnieć, że skazany J. R. w wyniku wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w 1980 r. cierpi m. in. na porażenie kończyn dolnych. Proces zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i Sądem Apelacyjnym toczył się z bieżącym uwzględnianiem wskazań medycznych co do stanu zdrowia skazanego i zapewnianiem „szczególnych warunków” uczestnictwa w nim skazanego. Przy czym podkreślić należy, iż pewne niedogodności nie wynikały z nierespektowania przez sąd tych wymogów, lecz z obstrukcyjnej postawy prezentowanej przez skazanego, co obszernie zaprezentował sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Przykładem złej woli była także postawa J. R. w dniu 12 maja 2014 r., kiedy to mając zapewnione łóżko, odmówił położenia się na nim, domagając się innego, którym ani sąd, ani jednostka penitencjarna nie dysponowały. Tak więc akcentowane przez obrońcę uczestnictwo skazanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 maja 2014 r. na łóżku transportowym było jego wyborem, nie zaś koniecznością narzuconą przez sąd, który, jak wskazano wyżej, czynił wszelkie czynności, by sprostać wymogom określonych medycznie wskazań co do uczestnictwa skazanego w rozprawie. Ponadto, wbrew twierdzeniom skarżącego, skazany był w tym dniu po pierwsze efektywnie reprezentowany przez obrońcę, po drugie sam również wielokrotnie korzystał z uprawnień procesowych, w tym z wyrażenia swojego stanowiska w głosach stron. Brak jest zatem podstaw do podzielenia poglądu obrońcy o naruszeniu w omówionym powyżej zakresie prawa do obrony.

Nie można również mówić o obrazie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. w sytuacji, gdy sąd odwoławczy uznał, że brak jest merytorycznych

podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy (postanowienie z dnia 1 kwietnia 2014 r.). Nie było bowiem przesłanek do uzupełnienia przewodu sądowego przez sąd odwoławczy w trybie art. 452 § 2 k.p.k. w zakresie, jakiego domagał się skarżący tj. zwrócenia się do Sądu Okręgowego o nadesłanie informacji, ile w latach 2008 - 2012 toczyło się spraw z udziałem skazanego J. R. w sądach okręgowym i rejonowych. Słusznie w tym zakresie podniósł sąd II instancji, iż ta okoliczność pozostaje irrelevantna dla treści orzeczenia co do istoty.

Reasumując, kasacja obrońcy skazanego J. R. została również uznana za oczywiście bezzasadną.